

dwudziestolatka

szwagier przed dwudziestu laty
generował same straty
dziś ma w oczach dziwne błyski
generuje zyski

sąsiad szmuglem się zajmował
bał się pisma szeptów słowa
albo chętnie chwiał się w bramie
robi dziś w reklamie

jeden z drugim z aparatu
wuj kuzynom żona bratu
podleczyli swoje ranki
założyli banki

sołtys strzelił sobie plakat
będzie piąta już kadencja
co za szyk i jaka klasa
elokwencja

**czy coś w tym jest czy nie ma nic
gdzie naszych dwóch tam zdania trzy
każdy zobaczy jak mu się widzi
albo wyszydzi**

trzecia miłość lat dwadzieścia
niezła chociaż nie ideał
wdzięczy się do czwartej władzy
coś jej sprzeda

własny nowy mur dla głowy
niezależny groch do ściany
z parytetu a nie z klucza
lub z wymiany

**czy coś w tym jest czy nie ma nic
gdzie naszych dwóch tam zdania trzy
każdy zobaczy jak mu się widzi
albo wyszydzi**

mało kto pamiętać będzie
o co w ogóle nam chodziło
żeby tak się szarpać długo
co zmieniło

mamy na to coś z piosenki
fragment w jednym krótkim zdaniu
jakie to jest wszystko piękne
w porównaniu

**czy coś w tym jest czy nie ma nic
gdzie naszych dwóch tam zdania trzy
każdy zobaczy jak mu się widzi
albo wyszydzi**